

Michał Piekarski

Problemy projekcji siły militarnej Stanów Zjednoczonych w aspekcie konfliktów z Irakiem i Iranem

Kilkanaście lat od zakończenia zimnej wojny, były okresem częstego korzystania przez Stany Zjednoczone ze swojego potencjału militarnego. Był on stosowany w sposób nie poddający się jednoznacznej ocenie, od postrzegania tego państwa jako dominującego aktora, stosującego siłę dla realizacji wyłącznie własnych interesów, po użycie siły w imię „wyższych” wartości takich jak obrona praw człowieka, zwalczanie głodu i niesprawiedliwości. Ocenę komplikuje fakt sprawowania władzy po 1989 roku przez cztery administracje, o różnym obliczu politycznym, działające w stale zmieniającym się otoczeniu międzynarodowym, i poddane różnym bodźcom motywującym je do działania. Niezmienny pozostawał jednak techniczny wymiar owego potencjału i sposób jego stosowania. Regionem, który stale pozostawał w kręgu uwagi wszystkich rządów amerykańskich jest Bliski Wschód. Dlatego też interesujące wydaje się porównanie faktycznego sposobu działania amerykańskich sił zbrojnych podczas pierwszej wojny z Irakiem (operacja „Pustynna Burza”) z hipotetycznym scenariuszem operacji wymierzonej w Islamską Republikę Iranu. Pozwoli to bowiem nakreślić specyfikę, wady i zalety amerykańskiego sposobu prowadzenia wojny na przełomie XX i XXI wieku.

Jednym z najbardziej spektakularnych sukcesów militarnych USA w omawianym okresie była operacja „Pustynna Burza” przeprowadzona w następstwie agresywnej polityki ówczesnego dyktatora Iraku Saddama Husajna. Doszło do wytworzenia się konsensusu na arenie międzynarodowej, w tym wśród najsilniejszych graczy w polityce międzynarodowej – stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Dzięki temu możliwe stało się użycie sił zbrojnych szerokiej koalicji pod przywództwem Stanów Zjednoczonych w ofensywnej operacji mającej na celu wyzwolenia Kuwejtu. Był to podstawowy cel polityczny operacji¹. Celami militarnymi były natomiast :

- neutralizacja irackiego potencjału ofensywnego,

¹ M.Fiszer , J.Gruszczyński Lotnictwo. Numer Specjalny 8 – Desert Storm str.3

- obezwładnienie irackich sił zbrojnych i infrastruktury w stopniu mającym uczynić nieopłacalnym okupację Kuwejtu,
- utrudnienie efektywnego sprawowania władzy przez reżim Saddama,
- zapewnienie bezpieczeństwa pozostałym państwom regionu².

Należy przy tym pamiętać, że już po agresji Iraku na Kuwejt (2 sierpnia 1990), w obawie przed dalszą eskalacją konfliktu, rozpoczęto operację amerykańską „Pustynna Tarcza” zmierzającą do wzmocnienia obrony państw Zatoki Perskiej (zwłaszcza Arabii Saudyjskiej) i odparcia ewentualnej agresji na te państwa. Początkowo amerykańskie (do których dołączały z czasem kolejne państwa) siły składały się z lotnictwa, morskich grup bojowych oraz lekkich związków taktycznych wojsk lądowych (wojska aeromobilne - 82 Dywizja Powietrznodesantowa, 101 Dywizja Powietrzno – Szturmowa, elementy 1 Korpusu Ekspedycyjnego Piechoty Morskiej). Dopiero po miesiącu od inwazji, do Arabii Saudyjskiej trafiły pierwsze większe zgrupowania wojsk pancernych i zmechanizowanych³.

Operacje ofensywne przeciw Irakowi rozpoczęto 17 stycznia 1991 roku. Ich rozpoczęcie zostało poprzedzone długotrwałymi pracami planistycznymi i działaniami rozpoznawczymi, w tym z użyciem zwiadu satelitarnego oraz radioelektronicznego.

Irak dysponował wówczas około 570 samolotami bojowymi (głównie radzieckimi⁴, chińskimi⁵ i francuskimi⁶), jak również bardzo silnymi siłami lądowymi, ocenianymi na 540 000 żołnierzy skupionymi w ponad 30 dywizjach, wyposażonych między innymi w około 4000 czołgów, prawie 3000 bojowych wozów piechoty i transporterów opancerzonych, ponad 3000 dział i 160 śmigłowców bojowych. Siły te zostały rozmieszczone w ugrupowaniu obronnym, na granicy z Arabią Saudyjską, silnie przygotowanym do obrony pod względem inżynierskim i fortyfikacyjnym⁷. Podczas trwającej około miesiąca ofensywy lotniczej i stugodzinnej ofensywy lądowej, zostały one zupełnie rozbite, a Kuwejt wyzwolony. Irak stracił między innymi 2633 czołgi i 1669 transporterów opancerzonych⁸, dezorganizacji uległo lotnictwo. W tym spektakularnym sukcesie fundamentalną rolę odegrało użycie przez siły amerykańskie i sojusznicze szeregu nowoczesnych rozwiązań technicznych i taktycznych. Można tu wymienić między innymi :

² Ibidem str.4

³ J.Bizewski Pustynna Burza cz.1 str. 8 Warszawa 1994

⁴ Mig-21, Mig-23,Mig-29, Su-20/22, Su-24 i Su-25, niewielka liczba Tu-16 i Tu-22

⁵ Chińskie kopie Mig-21

⁶ Mirage F-1

⁷ J.Bizewski op.cit str. 13-14

⁸ M.Fiszer , J.Gruszczński Lotnictwo. Numer Specjalny 8 – Desert Storm str. 80

Projekcja siły militarnej USA – Irak – Iran

- zastosowanie szeregu systemów rozpoznania i dowodzenia – zarówno zwiadu satelitarnego (optycznego i radioelektronicznego),
- „klasycznego” rozpoznania lotniczego (w tym brytyjskich samolotów Tornado GR 1A oraz środków bezpilotowych),
- lotniczych systemów dozoru radiolokacyjnego sytuacji powietrznej (amerykańskie i saudyjskie E-3A/B AWACS) oraz naziemnej (prototypowy system E-8 J-STARS)
- zaawansowane technicznie systemy uzbrojenia samolotów, śmigłowców oraz wozów bojowych, zwłaszcza pozwalające na walkę w nocy.

Kampania przeciwko reżimowi Saddama prowadzona przez koalicję pod wodzą USA w pierwszej połowie roku 2003 zasadniczo potwierdziła wcześniejsze doświadczenia. Armia iracka, oraz reżimowe formacje paramilitarne nie były w stanie skutecznie przeciwstawić się zintegrowanemu uderzeniu powietrzno – lądowemu, które, prowadzone w okresie od 20 marca do 13 kwietnia, przyniosło w rezultacie druzgocącą klęskę państwa irackiego i jego struktur, oraz okupację tego państwa.⁹ Nie można jednak nie odnotować następnego okresu tego konfliktu, jakim był okres okupacji i stabilizacji sytuacji wewnętrznej. Aktywizujące się od lata roku 2003 ugrupowania rebelianckie, w tym także elementy powiązane z Al-Kaidą oraz szczególnie silne ugrupowania sunnickie i szyickie były bardzo poważnym problemem dla sił koalicji – z którym przez okres kilku lat nie potrafiono sobie en bloc skutecznie poradzić. Typowe metody stosowane przez siły amerykańskie opierały się na użyciu dużych sił, wspieranych przez wozy bojowe i lotnictwo, podczas których dążono do zablokowania całego obszaru na którym znajdowali się rebelianci a następnie jego metodycznego opanowania. Od roku 2007 nastąpiła wyraźna zmiana strategii, polegająca na wzmocnieniu liczebnym wojsk amerykańskich w Iraku (tzw. *surge*) oraz zawarciu porozumienia z sunnickimi grupami powstańczymi, na mocy którego nie tylko zaprzestały one ataków na siły koalicyjne, ale stały się ich sojusznikiem, w zamian za co otrzymały one szeroką autonomię wewnętrzną (de facto doszło do wytworzenia się autonomicznych struktur politycznych i siłowych).

Niejako równolegle do konfliktów związanych z Irakiem, Stany Zjednoczone od końca lat siedemdziesiątych, pozostawały w napiętych relacjach z Islamską Republiką Iranu, które przechodziły już w fazę bezpośredniego lub pośredniego użycia siły militarnej. Pierwszym takim epizodem było wzięcie zakładników w ambasadzie USA w Teheranie

⁹ G. Hołdanowicz Koniec wojny 12-letniej „Raport – wojsko technika obronność” 05/2003

(listopad 1979) , i nieudana operacja ich odbicia przez amerykańskie siły specjalne (kwiecień 1980 – operacja *Eagle Claw*), kolejnymi były zamachy inspirowanych, finansowanych i szkolonych przez Iran terrorystów na amerykański personel w Libanie na początku lat osiemdziesiątych¹⁰, oraz starcia morskie w roku 1988 na wodach Zatoki Perskiej¹¹. Stosunki wzajemne dodatkowo komplikuje fakt prowadzenia od przynajmniej kilkunastu lat przez Iran programu nuklearnego. Groźba proliferacji broni nuklearnej w regionie Zatoki Perskiej stała się podstawą do kreowania polityki USA względem Iranu, i jedną z opcji jaką mogą w dalszym ciągu wybrać decydenci, jeśli środki niemilitarne nie okażą się skuteczne, jest opcja zbrojna.

Iran dysponujący bronią jądrową, z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych, to Iran zdolny do użycia tej broni jako czynnika odstraszonego od ingerencji z zewnątrz, a co za tym idzie, mogący spowodować zagrożenia trojakiemu rodzajowi¹²

- po pierwsze, wzrost proliferacji broni jądrowej w regionie, w tym pozyskanie tej broni przez sąsiadów Iranu, a co za tym idzie zwiększenie zagrożenia jej użycia
- wzrost cen ropy naftowej, poprzez blokadę przez Iran szlaków jej eksportu z regionu, a ewentualna kontrakcja była by wówczas szachowana groźbą użycia broni jądrowej
- wzrost zagrożenia terrorystycznego ze strony sponsorowanych przez Iran ugrupowań terrorystycznych.

Siły zbrojne Iranu, dzielą się na „tradycyjne” siły zbrojne (wojska lądowe, lotnicze, marynarkę wojenną) oraz na Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej. Tą ostatnią strukturę tworzą z kolei oprócz sił lądowych, morskich i powietrznych siły specjalne – *Quds* i ochotnicza rezerwa o charakterze milicyjnym *Basidż*. Według dostępnych danych, formacje te liczą łącznie kilkaset tysięcy osób , z czego w wojskach lądowych służyło w roku 2006 350 tysięcy żołnierzy (220 tysięcy poborowych), 50 tysięcy w siłach powietrznych, niespełna 20 tysięcy w marynarce wojennej. W Korpusie Strażników Rewolucji służbę pełni około 150 tysięcy ludzi, z czego siły specjalne mogą stanowić nawet około 10 % stanu liczebnego. Siły ochotniczej milicji szacowane są na 90 tysięcy czasu pokoju a w rozwinięciu mobilizacyjnym nawet na milion. Formacje policyjne i porządkowe szacowane są na 45-60 tysięcy

¹⁰ W tym zwłaszcza zamach na ambasadę USA w Bejrucie 18 kwietnia 1983, w którym zginęły 63 osoby , oraz atak na koszary francuskich i amerykańskich żołnierzy wchodzących w skład sił pokojowych w Libanie, dokonane 23 października 1983 roku, których skutkiem była śmierć 241 Amerykanów i 58 Francuzów.

¹¹ Operacja *Praying Mantis* , będąca elementem tzw. „wojny tankowców” prowadzona była ze znacznym udziałem morskich sił specjalnych po obu stronach.

¹² H.Sokolski, P.Clawson *Getting ready for nuclear ready Iran* Carlisle 2005

policjantów i strażników granicznych¹³. Siły te, jakkolwiek liczne, są względnie słabo uzbrojone, w różne typy sprzętu zachodniego, pochodzącego z czasów szacha (a więc przed 1979), nieco nowszy sprzęt rosyjski i chiński, oraz własne konstrukcje (lokalne kopie i modyfikacje konstrukcji zachodnich lub wschodnich). Na przykład, siły powietrzne posiadają amerykańskie samoloty myśliwskie F-14A, F-4E i F-5E, rosyjskie myśliwce Mig-29 i samoloty uderzeniowe Su-24, chińskie lekkie samoloty F-7 (pochodne Mig-21) oraz usiłują wdrożyć rodzimy samolot Azarkasz – będący zasadniczo pochodną samolotu F-5. Obronę przeciwlotniczą tworzy również egzotyczna mieszanina zestawów zachodnich (Hawk i Rapier) oraz wschodnich (S-75, S-125). Również w przypadku wojsk lądowych, występuje mieszanina wozów bojowych należących do różnych generacji i o różnym pochodzeniu – od starych czołgów amerykańskich rodziny M47/M60 Patton (konstrukcja z lat pięćdziesiątych) poprzez nieco nowsze wozy rodziny T-72, Cheftain i lokalnie produkowane w niewielkiej ilości wozy Zulfikar¹⁴.

Stan tak skomponowanych sił można z dużym prawdopodobieństwem określić łagodnie jako sprawiający problemy w codziennym utrzymaniu i osiągnięciu gotowości bojowej. Bardzo problematyczna jest ich skuteczność na polu walki, zwłaszcza w kontekście konfrontacji z USA. Przemawiają za tym następujące czynniki :

- Zerwanie kooperacji z Zachodem po rewolucji ogranicza poważnie zdolność do utrzymywania produkcji części zamiennych, uzbrojenia, remontów i modernizacji – pojawiające się około dekadę temu zdjęcia samolotów F-14 uzbrajanych w niejasnym celu w pociski Hawk (oryginalnie klasy ziemia – powietrze i nigdzie indziej nawet nie rozważane jako uzbrojenie samolotów) mogą być przykładem takiej sytuacji (wyczerpanie zapasów lub resursów dedykowanych dla F-14 pocisków powietrze – powietrze AIM-54 Phoenix)
- Wyposażenie pochodzenia zachodniego, nawet po 1979 produkowane i modernizowane lokalnie, jest po prostu przestarzałe – modernizacje uzbrojenia czy elektroniki nie mogą zniwelować wad starej konstrukcji en bloc (na przykład układu konstrukcyjnego, czy aerodynamiki).
- Sprzęt rosyjski i chiński również jest wyraźnie przestarzały względem sprzętu zachodniego, ustępując mu o co najmniej jedną generację, a z reguły o kilka (wozy bojowe, obrona przeciwlotnicza)

¹³ Wszystkie dane za A.H. Cordesman, K.R Al-Rodhan *The Gulf military forces in the era of asymmetric war.* Iran Washington 2006 str. 7-37

¹⁴ *Ibidem*

- Biorąc pod uwagę stan środków bojowych, należy podać w wątpliwość skuteczność i sprawność systemów dowodzenia i łączności.
- Utrzymywanie mozaiki typów uzbrojenia i sprzętu wojskowego oznacza znaczące utrudnienia w zaopatrywaniu ich w części zamienne, amunicję, materiały eksploatacyjne oraz szkolenie obsłóg.
- Na szerszą skalę nie wprowadzono ani lokalnych konstrukcji, ani modernizacji – może to świadczyć o ograniczonym potencjale przemysłu zbrojeniowego i zaplecza naukowego.

Modernizacja sił konwencjonalnych, wydaje się być tu – nawet biorąc pod uwagę znaczne środki finansowe, pochodzące z eksportu surowców energetycznych, jakie Iran może na ten cel przeznaczyć – zadaniem trudnym. Potencjalnymi dostawcami sprzętu mogą być tu Rosja lub Chiny Ludowe. Ich oferta, jakkolwiek będąca przedmiotem intensywnej promocji, jest jednak w dalszym ciągu mniej zaawansowana jeśli chodzi o możliwości – zwłaszcza systemów elektronicznych i uzbrojenia – od systemów zachodnich. Możliwe dostawy z Rosji obejmować mogą uzbrojenie opracowane we wczesnych latach osiemdziesiątych XXw i modernizowane w dziewięćdziesiątych, jak samoloty rodziny Su-27¹⁵ czy zestawy przeciwlotnicze rodziny S-300¹⁶ lub 9K330 Tor¹⁷ –bo zupełnie nowych systemów Rosja zwyczajnie nie wdrożyła. Chińskie uzbrojenie z kolei to w większości kopie bądź kompilacje rozwiązań rosyjskich lub zachodnich. Tymczasem Stany Zjednoczone wdrażają uzbrojenie nowej generacji, powstałe właśnie w odpowiedzi na opracowywane w latach osiemdziesiątych owe systemy radzieckie. Trudno spodziewać się uzyskania równowagi militarnej w konfrontacji samolotów takich jak Su-27 czy Mig-29 – nawet po modernizacji – z zupełnie nowymi konstrukcjami, jak F-22¹⁸ czy F-35¹⁹. Dalszą sprawą jest także wdrożenie nowoczesnych systemów rozpoznania, dowodzenia, łączności i walki radioelektronicznej, oraz co najważniejsze – wyszkolenie personelu.

Problem ten jest mniejszy, jeśli mowa o broni nuklearnej. Samo jej posiadanie poważnie zmienia sytuację strategiczną. Skutki jej użycia – nie tylko militarne, ale także psychologiczne i polityczne – są daleko większe niż w przypadku użycia sił konwencjonalnych. Wreszcie, obrona przed nią jest trudniejsza. Może się więc wydawać - z

¹⁵ <http://www.ausairpower.net/flanker.html> 24.10.2009

¹⁶ <http://www.ausairpower.net/APA-Giant-Gladiator.html> 24.10.2009

¹⁷ <http://www.fas.org/man/dod-101/sys/missile/row/sa-15.htm> 25.10.2009

¹⁸ <http://www.globalsecurity.org/military/systems/aircraft/f-22.htm> 25.10.2009

¹⁹ <http://www.globalsecurity.org/military/systems/aircraft/f-35.htm> 25.20.2009

militarnego punktu widzenia, atrakcyjną alternatywą kompleksowej modernizacji potencjału konwencjonalnego.

Rozważając możliwe scenariusze siłowego rozwiązania problemu irańskiego programu atomowego (abstrahując od związanych z tym procesów politycznych), jedną opcję należy uznać za najmniej prawdopodobną. Jest to lądowa operacja na dużą skalę, prowadzona z zamiarem opanowania terytorium Iranu i dokonania głębokiej zmiany politycznej, na podobieństwo operacji przeciw Irakowi w roku 2003.

Jest to po pierwsze, stosunkowo trudne, biorąc pod uwagę powierzchnię Iranu i jej ukształtowanie (znaczne obszary górskie oraz duże miasta mogą być szczególnie atrakcyjne jako teren działań nieregularnych), a faza stabilizacyjna była by prawdopodobnie równie długa i skomplikowana jak w przypadku Iraku. Po drugie zaś, cel podstawowy jakim jest eliminacja irańskiego potencjału nuklearnego, można osiągnąć dużo prościej.

Dla rzeczonych programu, kluczowe są następujące elementy

- instalacje nuklearne, w tym reaktory i zakłady wzbogacania uranu,
- placówki badawcze i produkcyjne zaangażowane w opracowywanie i produkcję uzbrojenia atomowego
- fabryki i zakłady produkujące lub obsługujące środki przenoszenia broni masowego rażenia
- instalacje łączności i dowodzenia
- same środki przenoszenia, w dowolnej formie, jak również obsługujący je personel.

Wszystkie te cele mogą zostać zneutralizowane poprzez działania lotnicze, uderzenia raketowe, ewentualnie działania rajdowe prowadzone przez siły operacji specjalnych i siły aeromobilne. Siły zbrojne USA dysponują potencjałem, który można ocenić jako wystarczający do wykonania tego zadania. Należy przy tym pamiętać, że celem tego rodzaju operacji może być nie tylko program jądrowy – ale także inna broń masowego rażenia nad jaką mógłby pracować Iran., oraz jego potencjał konwencjonalny i przemysłowy, jeśli wymagała by tego sytuacja polityczna.

W oparciu o dotychczasowe operacje amerykańskie – w tym operacje przeciw Irakowi z roku 1991, 1998²⁰ i 2003, oraz operację *Allied Force* przeciw Serbii z roku 1999 i *Enduring Freedom* w Afganistanie (istotny dla tych rozważań jest jej początkowy etap z roku 2001), nietrudno wskazać prawdopodobny przebieg operacji wymierzonej w Iran

²⁰ Operacja *Desert Fox*, prowadzona na przełomie lutego i marca roku 1998 a wymierzona bezpośrednio w iracki program broni masowego rażenia

Projekcja siły militarnej USA – Irak – Iran

- W pierwszym etapie nastąpi intensywne zbieranie danych wywiadowczych, przy pomocy szeregu środków rozpoznania technicznego, oraz wywiadu agenturalnego.
- Etapem drugim będzie wywalczenie przewagi w powietrzu. Dokona się to poprzez ofensywne działania lotnictwa myśliwskiego, wspartego przez siły przełamania obrony przeciwlotniczej (ataki na stanowiska baterii przeciwlotniczych) i walki elektronicznej. Nastąpią także uderzenia lotnictwa myśliwsko – bombowego na bazy lotnicze i instalacje zabezpieczające funkcjonowanie lotnictwa wojskowego.
- Jednocześnie prowadzone będą działania wymierzone w aparat kierowania państwem i siłami zbrojnymi oraz wykryte środki przenoszenia broni jądrowej, prowadzone głównie poprzez ataki lotniczą i raketową bronią precyzyjną
- Finałowym etapem będzie zniszczenie instalacji jądrowych, w sposób podobny jak powyżej.

Czas trwania takiej operacji może wynosić od kilku godzin, do kilku tygodni, w zależności od decyzji politycznych, dostępnych informacji wywiadowczych, oraz skuteczności prowadzonych działań. Jak już wspomniano, kluczową rolę odgrywać będzie lotnictwo – zarówno myśliwskie i myśliwsko bombowe sił powietrznych, jak również lotnictwo morskie oraz szczególnie cenne z racji dużych możliwości przenoszenia broni precyzyjnych – strategiczne lotnictwo bombowe. Uderzenia raketowe mogą być wyprowadzane zarówno z powietrza jak i morza. Możliwe jest także włączenie do szczególnych działań śmigłowców uderzeniowych wojsk lądowych. Rolę wspierającą będzie pełnić lotnictwo rozpoznawcze (w tym aparaty bezzałogowe) oraz środki walki radioelektronicznej.

Możliwy udział szczególnie rozbudowanych w siłach zbrojnych USA sił operacji specjalnych, może polegać na :

- prowadzeniu wszechstronnego rozpoznania na terytorium Iranu, zwłaszcza wykrywania i wskazywania celów dla uderzeń lotniczych, być może także działań z zakresu rozpoznania agenturalnego, we współpracy ze służbami wywiadowczymi,
- prowadzeniu bojowych działań poszukiwawczo – ratowniczych,
- akcjach bezpośrednich (*direct action*) mających na celu zniszczenie lub przechwycenie kluczowych komponentów broni jądrowej lub związanych z nią urządzeń, jak również osób.

Wydaje się być założeniem realistycznym, stwierdzenie, że Iran nawet po modernizacji potencjału konwencjonalnego, nie będzie w stanie skutecznie przeciwdziałać

takiej operacji, zaś zadane przez siły USA straty nie miałyby znaczącego wpływu na bieg wydarzeń. Sytuację może zmienić wejście w posiadanie możliwości do użycia broni jądrowej. Jednak tu pojawiają się kolejne wątpliwości. W dotychczasowej praktyce, broń ta była przenoszona różnymi rodzajami nośników, ale przede wszystkim przy pomocy lotnictwa i pocisków (raket) balistycznych lub manewrujących. Inne możliwości, jak użycie nuklearnej amunicji artyleryjskiej, pocisków klasy powietrze-powietrze lub ziemia – powietrze, czy broni podwodnej (torpedy, bomby głębinowe) oraz min morskich i lądowych wydają się być mniej użyteczne. Teheran, chcąc osiągnąć pożądany efekt będzie musiał użyć tej broni w celu ofensywnym, wyprowadzając uderzenie na bazy wojskowe USA lub ich sojuszników, a także być może na skupiska ludności. Zasadniczym celem takiego ataku było by nie tyle spowodowanie strat, co wywołanie niekorzystnych dla administracji amerykańskiej procesów politycznych i psychologicznych. Jednakże, wątpliwe jest aby taki atak (lotniczy bądź raketowy) miał szanse powodzenia wyraźnie większe niż ataki konwencjonalne.

Operacja lotnicza, z przyczyn wskazanych wyżej, jest obarczona najwyższym ryzykiem niepowodzenia. Potencjalnie najgroźniejsze z irańskich samolotów, uderzeniowe Su-24²¹ - jakkolwiek są samolotami skonstruowanymi do tego rodzaju zadań, jednak wiek tej konstrukcji i jej możliwości ograniczają jej użycie. Samoloty te mogły by zaatakować bazy USA w sąsiedztwie Iranu (Turcja, Irak, kraje Zatoki Perskiej, Afganistan) oraz ewentualnie lotniskowcowe grupy uderzeniowe na Morzu Arabskim i Zatoce Perskiej. Wydaje się jednak wątpliwym, ich przetrwanie na współczesnym polu walki i zdolność do pokonania zaawansowanego technologicznie, zintegrowanego systemu obrony powietrznej przeciwnika, nawet dysponując pociskami raketowymi dalekiego zasięgu. O ile nie użyto by ich jako broni pierwszego uderzenia, możliwe że nie zdołały by nawet wystartować, o opuszczeniu przestrzeni powietrznej Iranu nie mówiąc.

Użycie broni raketowej wydaje się być tu opcją mającą znacznie większe szanse powodzenia. Czas lotu pocisku balistycznego do celu trwa znacznie krócej niż samolotu, jego przechwycenie jest dużo trudniejsze, sama budowa tego typu urządzenia dużo prostsza. Teoretycznie możliwe jest zbudowanie (lub pozyskanie w inny sposób) pocisku o zasięgu pozwalającym na uderzenie w kontynent amerykański. Niemniej jednak, od ponad dwóch dekad, USA rozwijają technologie obrony przed tego typu zagrożeniem, w postaci pocisków MIM-104 Patriot PAC-3²², THAAD²³, GBI²⁴ (część tak zwanej *tarczy antyraketowej*), RIM-

²¹ <http://www.airforce-technology.com/projects/su24/> 25.10.2009

²² <http://www.fas.org/spp/starwars/program/patriot.htm> 25.10.2009

²³ <http://www.defenselink.mil/specials/missiledefense/tmd-thaad.html> 25.10.2009

161 Standard Missile 3²⁵ (kolejny pocisk wymieniany w kontekście *tarczy*) oraz szeregu systemów rozpoznania i wykrywania, mających na celu umożliwienie zniszczenia pocisków przed ich odpaleniem (włącznie z eksperymentami z bronią laserową). Z całą pewnością doświadczenia z roku 1991, związane ze zwalczaniem irackich pocisków balistycznych, zostały przeanalizowane i spożytkowane w pracach badawczo – rozwojowych. Również Izrael posiada własny system przeciwrakietowy Arrow²⁶. Ogranicza to poważnie szanse na dokonanie skutecznego uderzenia raketowo – jądrowego.

Drugim czynnikiem ograniczającym to zagrożenie, jest problem reakcji na taki atak ze strony zaatakowanych. Z całą pewnością, nawet jeśli atak irański spowodowałby w dłuższej perspektywie ograniczenie lub zaprzestanie ofensywnych działań USA – to jednak bezpośrednią konsekwencją byłby odwetowy atak nuklearny. Trudno ocenić, jakie konsekwencje miałyby atak nieudany, zakończony przechwyceniem pocisku przez systemy obrony antyrakietowej – ale należy założyć, że nawet gdyby z jakiegoś powodu USA nie rozpoczęłyby jeszcze szerzej zakrojonych działań a zaczęły wycofywać się z konfliktu z *twarzą* – to właśnie z tego powodu nastąpiło by co najmniej krótkotrwałe wzmożenie działań, o charakterze odwetowym. Z uwagi na różnice w potencjale pomiędzy Iranem a USA, to taki odwet mógłby mieć katastrofalne dla Iranu skutki.

Dużo atrakcyjniejszą dla Iranu sytuacją, mogło by być sięgnięcie po środki niekonwencjonalne, zwłaszcza zamachy terrorystyczne i podobne do nich działania. Mają one trzy podstawowe zalety, nie do przecenienia dla władz w Teheranie

- 1) Są one znacznie tańsze niż jakakolwiek klasyczna technologia militarna. Zamachy w USA 11.09.2001 kosztowały ich sprawców około 500 tysięcy dolarów, zamachy 11.03.2004 w Madrycie – około 10 tysięcy euro. Jest to koszt nieporównywalnie mały w porównaniu do zadanych strat i wywołanych efektów strategicznych.
- 2) Działaniom tego typu jedynie w ograniczonym zakresie podlegają wpływowi potencjału militarnego przeciwnika. Konwencjonalne siły zbrojne są przeznaczone do walki z przeciwnikiem o podobnym charakterze (innymi siłami zbrojnymi). Działania niekonwencjonalne (terrorystyczne) cechują się zupełnie odmienną specyfiką i do ich zwalczania używane są inne środki i metody

²⁴ <http://www.globalsecurity.org/space/systems/bmds.htm> 25.10.2009

²⁵ <http://www.globalsecurity.org/space/systems/sm3.htm> 25.10.2009

²⁶ <http://www.mda.mil/peis/html/arrow.html> 26.20.2009

- 3) Mogą one zostać przeprowadzone w sposób, który utrudni wskazanie rzeczywistego sprawcy, przy czym symultaniczna kampania propagandowa może w części opinii publicznej zasiać wątpliwości odnośnie sprawstwa zamachu. Może to znacząco utrudnić, a może nawet uniemożliwić wykorzystanie przeciw Iranowi środków politycznych lub militarnych. Nie da się wykluczyć prowokacji, upozorowanej na działania służb specjalnych państwa trzeciego (być może Izraela) w celu dalszego skomplikowania sytuacji.

Potencjalnymi celami takich ataków mogły by być

- Kluczowe elementy ugrupowania wojsk USA w rejonie Zatoki Perskiej – stanowiska dowodzenia, węzły łączności, bazy logistyczne.
- Okręty wojenne i bazy morskie
- Bazy lotnictwa wojskowego, zwłaszcza rzadka i cenna infrastruktura (np. samoloty AWACS)
- Placówki dyplomatyczne USA, przedstawicielstwa firm amerykańskich
- Personel wojskowy, pracownicy cywilni, dyplomaci, oraz ich rodziny
- Cele na obszarze kontynentalnych Stanów Zjednoczonych, oraz państw je popierających, zwłaszcza : najwyższe władze państwowe, osoby publicznie znane i popierające działania antyirańskie, skupiska ludności i infrastruktura gospodarcza.

Scenariusz ostatni należy uznać za szczególnie groźny, którego zamierzone skutki strategiczne miały by w założeniu wymiar podobny do zamachów 11.03.2004 w Hiszpanii. Możliwość użycia do ich przeprowadzenia operatorów sił specjalnych *Quds* stwarza nowe jakościowo zagrożenie. Są to osoby o bardzo silnej motywacji, także religijnej i może to pozwolić na użycie ich w atakach z założenia samobójczych. Jednocześnie są to prawdopodobnie bardzo dobrze wyszkoleni żołnierze, których umiejętności są znacznie wyższe niż przeciętnego policjanta, żołnierza lub funkcjonariusza ochrony. Czynniki te nakazują uwzględniać rzadko spotykany do tej pory poziom zagrożenia takimi działaniami, o trudnych do oceny skutkach.

Referat wygłoszony na konferencji „Plaszczyzny Bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie”, Poznań 14-15.05.2009